Cena 10 gr

POLSKA NARODOWA

TYGODNIK

Rok II | Niedziela, 8 sierpnia 1937 r. | Nr 28

Czy będzie w Łowiczu męskie liceum ogólno-kształcące

Kurator Okręgu Szkolnego Warszawskiego zarządził, by nie otwierać liceum ogólnokształcącego przy łowickim Gimnazjum Męskim.

Według nowej ustawy szkolnej obecne Gimnazjum Męskie składa się z czterech klas równorzędnych dawniejszym III, IV, V i VI.

W bież. roku szkolnym zeszłoroczna klasa VII przechodzi do VIII, istniejącej jeszcze przez ten ostatni rok szkolny. Klasy VII obecnie nigdzie już według nowej ustawy nie istnieją, to też, jeśli na miejsce dawnych klas VII i VIII nie projektuje się w Łowiczu liceum ogólnokształcącego, uczniowie, którzy ukończyli przed wakacjami IV klasę gimnazjum, muszą na tym zakończyć swe wykształcenie ogólne, o ile nie zamierzają przenieść się do innego miasta. Podobny los czeka i innych uczniów, którzy będą w przyszłości uczęszczać do łowickiego Gimnazjum Męskiego. W Łowiczu pozostałoby im tylko Liceum Pedagogiczne, mające częściowo charakter szkoły zawodowej.

Dnia 4 sierpnia odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, na którym m. i. była dyskutowana sprawa męskiego liceum ogólnokształcącego. P. dyrektor Zbudniewek na zaproszenie Rady Miejskiej zreferował tę sprawę. Opierając się na danych dotyczących liczby i pochodzenia uczniów klasVII i VIII w ciągu kilku ostatnich lat, uzasadniał konieczność istnienia takiego liceum w Łowiczu.

Po krótkiej dyskusji Rada Miejska uchwaliła wybrać delegację, któraby przedstawiła Ministrowi W.R. i O.P. prośbę o utworzenie liceum og.-kszt. przy łowickim Gimnazjum Męskim.

Ze strony miasta w skład delegacji wszedł burmistrz Niedzielski i radny Janeczek; ze strony Wydziału Powiatowego— b. poseł T. Kurczak i b. poseł Wróbel; w skład delegacji wszedł również prezes Koła Rodziców inż. Uthke.

Delegacja następnego dnia, t.j. 5 sierpnia, udała się do Warszawy, gdzie przyłączył się do niej poseł Dublasiewicz.

Minister W.R. i O. P. delegację przyjął, lecz definitywnej odpowiedzi nie dał, obiecując sprawę zbadać.

Poseł Dublasiewicz i p. Kuphal, dyrektor Instytutu Wiedzy i Kultury Wsi, zapewnili delegację, że poczynią jeszcze pewne kroki u władz, zmierzające do pomyślnego załatwienia sprawy męskiego liceum ogólnokształcącego w Łowiczu.

Jaki sprawa przybierze obrót nie wiadomo, sądzimy jednak, że ze strony miasta będzie uczynione wszystko, by została ona załatwiona pomyślnie. W przeciwnym razie ze szkół stopnia licealnego Łowicz będzie posiadał jedynie liceum pedagogiczne męskie i liceum ogólno-kształcące geograficzno-przyrodnicze przy Gimnazjum Żeńskim.

Dalsze dzieje sprawy p. Czarnowskiego

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej odczytane zostało pismo Wydziału Powiatowego stwierdzające, że Wydział Powiatowy nie ma zamiaru przedsięwbrać żadnych kroków przeciwko p. Czarnowskiemu ponieważ: po pierwsze sprawa ta (według zdania Wydziału Powiatowego) uległa już przedawnieniu, a po drugie, że zarzuty stawiane p. Czarnowskiemu są tego rodzaju, (zdaniem Wydziału Powiatowego), że najwyżej groziłaby za nie sprawa dyscyplinarna; najwyższym wymiarem kary w tym wypadku byłoby złożenie z urzędu, czego już nie możnaby zastosować względem p. Czarnowskiego.

Zarzut bezpodstawnego wypłacenia b. burmistrzowi Michalskiemu 4421 zł 57 gr Wydział Powiatowy odpiera również w swoisty sposób, przypominając, że p. Czarnowski będąc burmistrzem zarządzał jednocześnie elektrownią miejską, dzięki zaś tej kumulacji posad miasto poczyniło oszczędności. (Od siebie zwrócimy uwagę, że jeśli tak będziemy rozumować, to musielibyśmy uznać za słuszne, że burmistrz, jeśli porobi w pewnej dziedzinie jakieś oszczędności, może w innej szastać bezkarnie publicznymi pieniędzmi).

Naturalnie takie oświadczenie Wydziału Powiatowego nie zadowoliło Rady Miejskiej. Jeden z radnych zapytał, czy nie koliduje z kodeksem karnym wystawianie przez p. Czarnowskiego rachunków za przejazd pociągiem dalekobieżnym, gdy w rzeczywistości jechał podmiejskim, o niższej taryfie.

Szczególny nacisk położono na brak w elektrowni zarządzanej przez p. Czarnowskiego około 30 wagonów węgla wartości ok. 10000 zł. W związku z tym Rada Miejska postanowiła wszystkimi głosami z wyjątkiem p. Andrzejewskiego skorzystać z ostatniej drogi, jaka jej w danym wypadku pozostaje, to znaczy skierować sprawę przeciwko p. Czarnowskiemu na drogę sądową o zwrot strat poniesionych przez miasto z powodu jego złej gospodarki. Na posiedzeniu zwrócono także uwagę na konieczność pośpiechu w załatwieniu tej sprawy ze względu na to, że wkrótce może ona ulec przedawnieniu.

Uważając, że zakwestionowane przez Komisję Rewizyjną około 132 000 zł wydatkowanych przez p. Czarnowskiego są dla miasta sumą bardzo dużą, dalsze losy tej sprawy będziemy śledzili pilnie i poinformujemy o nich czytelników.

Liceum Pedagogiczne

Zgodnie z nową ustawą o szkolnictwie w b.r. szk. mają powstać licea pedagogiczne. Wobec małej liczby kandydatów na cały Okrąg Warszawski będą utworzone tylko trzy licea pedagogiczne: jedno żeńskie w Zgierzu i dwa męskie: w Piotrkowie i w Łowiczu.

Narazie Liceum łowickie ma trzynastu uczniów; są to kandydaci, którzy zdali pomyślnie egzamin przed wakacjami. Należy się spodziewać, że liczba ta dostatecznie wzrośnie po egzaminach jesiennych i zgłoszeniu się kandydatów z innych miejscowości Okręgu Warszawskiego.

Jak się dowiadujemy, dotychczasowy dyrektor Seminarium Nauczycielskiego, p. Wilczyński z nowym r. szk. przeniesiony zostaje do Warszawy. Łowicz traci w ten sposób wytrawnego pedagoga, który z wielką sumiennością i rzetelnym oddaniem kierował szkołą, wywierając jak najlepszy wpływ na młodzież i kolegów-nauczycieli.

„Zemsta nietoperza"

W dn. 3 sierpnia na scenie Domu Ludowego wystąpił zespół Teatru Wielkiego z Poznania z operetką „Zemsta Nietoperza".

Przedstawienie miało się rozpocząć, jak zapowiadały afisze, o godz. 8.15 wiecz., lecz niestety, nieliczna punktualna publiczność była zmuszona czekać trzy kwadransy na pierwsze dźwięki muzyki.

Ludzi spragnionych rozrywki zebrało się dużo, cała niemal sala była zapełniona. Publiczność jednak spotkał zawód.

Nie będziemy tu pisać o obsadzie, stronie muzycznej i dekoracji, zwrócimy jednak uwagę na treść operetki.

Jak wiadomo, operetki nigdy nie grzeszą interesującą i dorzeczną fabułą i wciąż jeszcze w każdej z nich koniecznie musi figurować hrabia przebrany za lokaja i odwrotnie, lub księżniczka zmieniająca rolę ze swą pokojówką.

Mieliśmy coś takiego i tym razem. I naturalnie, jak zawsze, był mąż oszukujący i zdradzający żonę i rosyjski książę.

Nadobowiązkowo już poniekąd pokazano nam pijanego naczelnika więzienia i dozorcę, coraz pociągającego „czystą" z buteleczki noszonej w kieszeni.

Sceny z pijakami przypominały widzom odpowiednie występy z cyrku, pijacka czkawka, zataczania się i pijackie dowcipy budziły niesmak.

Publiczność uśmiechała się blado, reagując żywiej jedynie na popisy taneczne, szczególnie na taniec czardasza.

Musimy stwierdzić, że Łowicz ma swoje wymagania i banalna, nudna, a nawet niesmaczna treść, przedstawiona w miernej formie, nie zachwyci go z pewnością, trzeba mu dostarczyć czegoś stojącego na wyższym poziomie. **W. J.**

Omal nie katastrofa

Katastrofy różnego rodzaju, od opisów których aż się roi w gazetach, nie omijają, niestety, i Łowicza.

Pamiętamy wszyscy katastrofę automobilową, jaka miała miejsce parę lat temu na ul. Nadbzurzańskiej, w wyniku której zginął artysta dramatyczny ś.p. Roland-Konopka.

Pamiętamy katastrofy, które wydarzyły się również dość dawno na przejeździe kolejowym pod Arkadią, kiedy to w jednym wypadku pociąg najechał na autobus pasażerski jadący z Bolimowa i w wyniku strasznego zderzenia sześć osób poniosło śmierć, w drugim zaś wypadku pociąg osobowy najechał na przejeżdżający przez tor samochód ciężarowy i pchał go na przestrzeni kilkudziesięciu metrów; katastrofa ta skończyła się śmiercią szofera.

Podobny wypadek zdarzył się kiedyś na przejeździe na ul. 3 Maja, kiedy to pociąg najechał również na samochód ciężarowy holowany przez inny samochód. Łańcuchy łączące oba samochody uległy zerwaniu, pierwszy samochód wyszedł z przygody bez szwanku, drugi zaś został odrzucony na znajdujący się obok domek; wypadku z ludźmi na szczęście nie było.

W poniedziałek, dn. 2 sierpnia, omal nie zdarzyła się katastrofa na przejeździe kolejowym na Korabce. Wieczorem koło godz. 7 od strony miasta zbliżał się do przejazdu wóz jednokonny naładowany węglem; woźnica szedł z lewej strony wozu, z tyłu zaś pilnowała węgla kobieta. W chwili, gdy wóz znajdował się na torze, nagle od strony stacji wpadł na przejazd kurier. Koń przerażony szarpnął wozem i tylko temu zawdzięczając pociąg minął go o parę cm, nawet nie zawadziwszy. Chłop również zdążył w ostatnim momencie usunąć się przed pędzącym pociągiem. Kobieta idąca o 2 kroki z tyłu nie zauważyła również, jak i woźnica, zbliżającego się pociągu i właśnie miała wkroczyć na tor, gdy przejeżdżający kurier odrzucił ją o parę kroków. Kobieta upadła i leżąc, długi czas nie mogła przyjść do siebie po wstrząsie nerwowym, jaki przeżyła, znalazłszy się o krok od śmierci.

Dróżnik tłumaczy się, że pociągu nie zauważył, kurier ten był spóźniony, w budce nie otrzymał sygnału i dlatego nie zamknął przejazdu.

Świadkowie zajścia sprowadzili policjanta, który spisał protokół.

Wizyta wybitnej artystki

W dniu 15 sierpnia przybędzie do Łowicza p. Wiktoria Goryńska, jedna z najwybitniejszych polskich graficzek. Pani Goryńska przyjedzie w towarzystwie trzech Anglików celem zwiedzenia Łowicza i okolicy.

Smętna likwidacja „radosnej twórczości"

Z inicjatywy p. Czarnowskiego (już dostatecznie znanego Łowiczowi ze swych niefortunnych pomysłów) Dom Ludowy został zaopatrzony w urządzenia do elektrycznego ogrzewania. Elektryczne ogrzewanie okazało się jednak zbyt kosztowne i musiano je zastąpić zwykłym opalaniem węglem. Obecnie wykopuje się kabel idący od transformatora na rogu ul. 1 Maja i Kaliskiej do Domu Ludowego. Kabel ten miał doprawadzać prąd elektryczny specjalnie do Domu Ludowego do ogrzewania. Koszta zrealizowania i zlikwidowania niefortunnego pomysłu ponosi miasto.

Miejski Ogródek Jordanowski

Pisaliśmy już w jednym z poprzednich numerów „Polski Narodowej" o założonym na rogu ul. Tkaczew i 1 Maja miejskim ogródku jordanowskim.

Urządzenia ogródka wykończane są w szybkim tempie, basen do wody, o którym wspominaliśmy, został już wybudowany, jak również weranda, mająca służyć za schronienie przed deszczem lub spiekotą. Jak się dowiadujemy, plany ogródka zostały opracowane już w zeszłym roku przy pomocy Tow. Przyjaciół Ogródków Jordanowskich w Warszawie.

Ogródek w dniu 1 sierpnia został już oddany do użytku dzieciom.

Coraz ładniej...

Akcja porządkowania miasta nie ustaje. Coraz przybywa domów świeżo otynkowanych, pomalowanych, coraz bardziej zielenią się drzwi, okna i okiennice.

Mieszkańcy ul. P. O. W. z radością obserwowali podwyższanie komina w piekarni pod Nr 14. Może już teraz będą oddychali nawet poźnymi wieczorami czystym powietrzem, a kłęby dymu nie będą się wdzierały do mieszkań przez otwarte latem okna.

Do upiększenia ulicy Zduńskiej przyczynił się p. J. Płaczkiewicz, którego gustownie urządzony wewnątrz i zewnątrz nowy sklep bardzo dobre robi wrażenie.

Niestety, dużo jest jeszcze sklepów, które szpecą ulicę Zduńską!...

A może kto się zainteresuje dużym szyldem, na którym figuruje według swoistej pisowni nakreślone słowo: „Obówie"?

Zmiana na stanowisku instruktora hodowlanego

P. Szczepan Bogusz, instruktor hodowlany na powiat łowicki, z dniem 1 b.m. na własną prośbę został zwolniony z zajmowanego stanowiska. P. Bogusz, poprzednio nauczyciel Szkoły Rolniczej na Blichu, świetny znawca koni, przyczynił się w znacznym stopniu do uregulowania nienormalnych stosunków w handlu końmi i dał się poznać nie tylko jako wytrawny instruktor, ale i działacz społeczny.

P. Bogusz po rezygnacji z posady osiądzie na własnym kawałku ziemi w Złakowie Kościelnym.

Komunikat Związku Polskiego

Związek Polski podaje do wiadomości, że w Łowiczu potrzebne są następujące chrześcijańskie placówki: zakład fotograficzny, czapnik, sklep ze skórami, cholewkarz, sklep jubilersko-zegarmistrzowski, skup zboża i sklep z farbami.

Jednocześnie Zarząd Związku Polskiego zwraca uwagę osobom i firmom zaopatrującym się w wyroby powroźnicze u żydów, że wszelkie wyroby powroźnicze ma pracownia chrześcijańska p. E. Piekarskiego (Bełchów k. Nieborowa), który w każdy wtorek i piątek wystawia stragan na Rynku im. Kilińskiego (wprost apteki).

Jeżeli fakty kupowania przez firmy polskie wyrobów powroźniczych u żydów będą miały nadal miejsce — Związek Polski nazwiska tych firm poda do publicznej wiadomości.

Zarząd

Kompania do Miedniewic

W ubiegłą niedzielę rano o godz. 7 wyruszyła z Kolegiaty kompania do Miedniewic. Ludzi było bardzo dużo, lecz nie wszyscy, jak to było dotąd co roku, maszerowali pieszo za księdzem, z chorągwiami, śpiewając religijne pieśni. Większość pielgrzymów — mężczyzn udała się do Miedniewic na rowerach, nie chcąc się zbytnio męczyć długim marszem.

Kompania wróciła do Łowicza w poniedziałek późnym wieczorem.

Urlop burmistrza

Na posiedzeniu w dn. 4 sierpnia Rada Miejska przyznała Burmistrzowi urlop wypoczynkowy za rok 1937 od dn. 15 sierpnia do dn. 15 września. P. burmistrz Niedzielski oświadczył, że pewną część urlopu spędzi w Łowiczu i wobec tego będzie mógł brać udział w ważniejszych pracach Zarządu Miejskiego.

Zebranie Związku Dozorców Domowych

W dn. 1 sierpnia r.b. o godz. 17 odbyło się w lokalu Związku Polskiego przy ul. Marsz. Piłsudskiego 12 ogólne zebranie niedawno zalegalizowanego Związku Dozorców Domowych „Praca Polska". Na zebraniu omawiano sprawy zawodowe.

Zabawa Związku Rezerwistów

Związek Rezerwistów urządza w dn. 8 sierpnia r.b. na łąkach p. A. Niebudka Wielką Zabawę Sierpniówkę. Na zabawie, w programie której są m. in. tańce i loteria fantowa, przygrywać będzie orkiestra jazzowa. Początek zabawy o godz. 13, wejście 20 gr.

Czy to jest dopuszczalne?

Niedaleko za przejazdem kolejowym na Korabce, w rowie tuż przy drodze na studzience od kanału z nieczystościami umieściła się żydówka handlująca owocami. Owoce leżą w otwartych koszach i po każdym przejeździe drogą wozu pokrywają się warstwami kurzu. Nie zraża to wcale amatorów owoców, którzy wprost z ręki żydówki biorą brudne jabłka i jedzą je, nawet nie wycierając. Winszujemy apetytu!

Uwagę zwraca oryginalna waga, którą posługuje się żydówka: składowymi jej częściami są dwa fajansowe talerze, jeden płaski, drugi głęboki. Czyżby to był najnowszy model wagi?

Wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok Najukochańszej Matki i Babci naszej

ś. † p.

TEOFILI REMBOWSKIEJ,

a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu w osobach: Ks. Proboszcza Wacława Zuby, Ks. Prof. Stefana Zawadzkiego, Ks. Prof. I. Kopczewskiego, Ks. B. Tomaszewskiego, Ks. Dr Kaczewiaka, Ks. Wł. Pamulaka, Wielebnej Siostrze Przełożonej kl. S.S. Bernardynek w Łowiczu i wszystkim siostrom zakonnym, p. Witoldowi Kuśmierkowi z Kocierzewa, WPaństwu A. Niebudkom oraz wszystkim życzliwym i znajomym składa serdeczne „Bóg zapłać"

Rodzina.

KINA

„EOS" — „Błękitna parada".

„CORSO" — „Caliente miasto miłości".

Karuzela

Dzieciaki w Łowiczu przez kilka ostatnich dni miały wielką uciechę: na Rynku Kilińskiego stanęła karuzela.

Codzień tłumy dzieci małych i większych, a nawet... zupełnie dużych gromadziły się przy karuzelach, strzelnicy i huśtawkach. Hałas na Rynku panował nieopisany, słychać było tylko krzyki, śmiechy i dźwięki muzyki. Hoże dziewoje i młodzieńcy pod wąsem używali sobie na huśtawkach, aż patrzącym cierpła skóra.

Mniejsze dzieci cisnęły się przy karuzeli i aż piszczczały z radości, gdy za parę groszy dostały się do wózka lub gdy drewnianego konia dosiadły i przy dźwiękach muzyki zaczęły się obracać w kółko.

Lecz największą atrakcją dla wszystkich była karuzela z samolotami.

Zamiast zwykłych wózków czy koni wisiały tam na długich linach małe samoloty-jednopłatowce, które przy obrocie karuzeli unosiły się dzięki sile odśrodkowej i krążyły w powietrzu z głuchym warkotem obracającego się śmigła. Nie dla wszystkich dostępna, bo kosztowniejsza, ściągała wokół siebie największe tłumy.

OGŁOSZENIE

Egzaminy do Państwowego Liceum Pedagogicznego w Łowiczu rozpoczną się dnia 1 września b. r. Podania kandydatów do Liceum przyjmuje oraz wszelkich informacyj udziela kancelaria Zakładu począwszy od dnia 25 sierpnia b.r.

Do sprzedania

3 morgi dobrej ziemi z domkiem murowanym, składającym się z 2 pokoi z kuchnią przy ul. Warszawskiej za cenę 10 tysięcy zł. Wiadomość u p. A. Kozłowskiego, Łowicz, ul. Piłsudskiego 65.

Sygnatura Km: 807/37

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu Piotr Pilichowski, mający kancelarię w Łowiczu, ul. P.O.W. № 3 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 sierpnia 1937 r. od godz. 11 w Łowiczu ul. Kilińskiego 6 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Franciszka Kucharskiego składających się z otomany, kredensu orzechowego, szafy z lustrem, zegara stojącego, bieliźniarki i 2 nocnych szafek oszacowanych na łączną sumę zł 1110.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 2 sierpnia 1937 r.

Komornik (—) **Piotr Pilichowski.**

Sygnatura Km: 487/37

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu Piotr Pilichowski, mający kancelarię w Łowiczu, ul. P.O.W. № 3 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 sierpnia 1937 r. od godz. 10 we wsi Bogoria-Dolna gm. Bąków odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Józefa Białasa składających się z 2 cielaków, maciory 2-letniej z 5 prosiakami 6-tygodniowymi, źrebaka i 10 korcy kartofli oszacowanych na łączną sumę zł. 590.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyzej oznaczonym.

Dnia 4 sierpnia 1937 r.

Komornik (—) **Piotr Pilichowski.**

Sygnatura Km: 614/37

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu Piotr Pilichowski, mający kancelarię w Łowiczu, ul. P.O.W. № 3 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 sierpnia 1937 r. od godz. 13 w maj. Walewice, gm. Bielawy odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Jadwigi Grabińskiej składających się z 5 jałówek rocznych rasy „Nizinnej", oszacowanych na łączną sumę zł 1000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 4 sierpnia 1937 r.

Komornik (—) **Piotr Pilichowski.**

Redakcja i Administracja, Łowicz, 11 Listopada 2, otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 14 do 16. Poczt. konto rozrachunkowe Nr 1.

PRENUMERATA wraz z przesyłką do domu: miesięcznie gr 40. OGŁOSZENIA: Za miejsce wysokości 1 mm szerokości 1 szpalty przed tekstem (strona 1) — 20 gr; w tekście 15 gr; za tekstem 8 gr; drobne za wyraz 5 gr.

REDAKTOR I WYDAWCA: **Tadeusz Bączkowski** Drukarnia T. Bączkowski, Łowicz.